

Pani Dorota Kędra-Ptaszyńska poruszyła kwestię zasad ogłoszonego konkursu dotyczącego energetyki odnawialnej z RPO 2014-2020. Stwierdziła: „Wątpliwości budzą sprawy związane z tym konkursem, pojawia się pytanie, czy gminy, jednostki samorządu terytorialnego mogą wnioskować o środki na budowę mikroinstalacji. Odpowiedź na to pytanie brzmi: nie, gminy nie mogą wnioskować o te pieniądze na takiej zasadzie. Jest ogromne zainteresowanie mieszkańców w moim regionie tym tematem. To jest kwota 50 mln zł. Zostanie złożonych zapewne kilka wniosków firm, które są uprawnione, ale wytwarzanie energii jest tylko dodatkowym zakresem ich działalności. Druga kwestia – to poziom dofinansowania w tym konkursie – do 85 %. Za kilka lat te firmy będą czerpały zysk, ze szkodą dla mieszkańców. Proszę o udzielenie informacji, dlaczego pojawiła się swoista linia demarkacyjna w zakresie odnawialnych źródeł energii? RPO przedstawiany jest jako program, który ma wpływać na rozwój regionu i polepszenie życia mieszkańców, ale konkurs jest ogłoszony w tej formie i przy tych kryteriach będzie wpływał na polepszenie życia tylko i wyłącznie dużych przedsiębiorstw.

Dlaczego zostało ustalone, że gminy mogą pisać wnioski tylko i wyłącznie do lokalnych grup działania?

Kwestia kryteriów. Jako osoba realizująca od lat projekty miękkie, zastanawiam się, jakim cudem, w tak ważnym konkursie, jakim jest działanie 5.1 i przy takich kwotach pojawia się ostatnie kryterium korzyści dla regionu. Cóż to jest za kryterium? To jest bardzo płynne, nawet w miękkich projektach takich kryteriów nie ma. Wydaje mi się to nieprofesjonalne przy przygotowaniu regulaminu tego konkursu.”